

Sygn. akt II K 398/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Anita Grunt

przy udziale Prokuratora Zbigniewa Lemke

po rozpoznaniu w dniach 30.06.2016 r., 05.09.2016 r., 14.11.2016 r., 07.12.2016 r., 01.02.2017 r., 29.03.2017 r., 22.05.2017 r., 09.08.2017 r., 25.10.2017 r. sprawy:

H. M., ur. (...) w Ł.,

córki W. i Z. z domu Z.

oskarżonej o to, że:

1. w okresie od 01 maja 2015 roku do dnia 10 marca 2016 roku w G. nie opuściła wbrew żądaniu osoby uprawnionej lokalu mieszkalnego należącego do J. B.,

tj. o czyn z art. 193 k. k.;

2. w dniu 20 lipca 2015 roku w G. nadepnęła na rączkę małoletniej L. T., czym spowodowała u niej obrażenia ciała w postaci urazu palca II prawej dłoni, naruszenie powłok skóry, krwawienie, opuchnięcie palca II i III, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała L. T. na okres nie dłuższy niż dni 7,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k. k.

I. ustalając, że oskarżona H. M. dopuściła się popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie 1. aktu oskarżenia kwalifikowanego z art. 193 k. k. (z tym odmiennym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się w okresie od dnia 12 maja 2015 roku do dnia 30 września 2016 roku) oraz uznając, że wina sprawcy i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k. k. w zw. z art. 67 § 1 k. k. postępowanie warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

II. na podstawie art. 67 § 3 k. k. zobowiązuje oskarżoną H. M. do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego J. B. kwoty 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych;

III. oskarżoną uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie 2. aktu oskarżenia;

IV. na podstawie art. 627 k. p. k. w zw. z art. 629 k. p. k. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. B. kwotę 2.686,32 złotych z tytułu zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

V. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k., art. 629 k. p. k. oraz art. 1, art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 160 złotych, w tym wymierza jej opłatę w kwocie 60 złotych;

VI. na podstawie art. 630 k. p. k. i art. 632 pkt 2 k. p. k. kosztami procesu w zakresie czynu, od którego popełnienia uniewinniono oskarżoną, obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 398/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżona H. M. oraz J. B. w październiku 1991 roku zawarli kanoniczny związek małżeński przed duchownym, który nie wywarł skutków w zakresie prawa cywilnego. Od tej pory małżonkowie zamieszkali razem, oboje pracowali i tworzyli wspólne gospodarstwo domowe. W dniu (...) urodziła się ich córka M.. Przez cały ten czas H. M. i J. B. wraz z córką mieszkali w mieszkaniu J. B. w W. w G.. W 2005 r. natomiast zdecydowali o zakupie mieszkania przy ul. (...) w G.. Jako, iż na część pokrycia ceny mieszkania konieczne było zaciągnięcie kredytu, a pod koniec 2004 r. H. M. zamknęła prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą i nie miała żadnego dochodu, wobec czego jedynie J. B. posiadał zdolność kredytową, w związku z powyższym to on zaciągnął zobowiązanie kredytowe i mieszkanie zakupione zostało jedynie na jego własność. W maju 2005 r. rodzina przeprowadziła się do ww. mieszkania i od tego czasu wszyscy byli tam zameldowani. Nadto w 2007 roku J. B. kupił na swoją własność dwie działki – jedną rekreacyjną, a jedną budowlaną. H. M. nie protestowała, iż tylko to J. B. będzie wyłącznym właścicielem wszystkich nieruchomości, albowiem kochała go i ufała mu.

W 2010 r. H. M. i J. B. postanowili się rozstać. Para zdecydowała także o podziale majątku, mimo, iż formalnym właścicielem wszystkich nieruchomości był J. B.. H. M. i J. B. postanowili, że J. B. wyprowadzi się z mieszkania przy ul. (...), a H. M. i córka stron w nim pozostaną, a J. B. będzie miał do dyspozycji obie działki. Jako, iż para rozstała się w zgodzie, ustalili wysokość alimentów, które J. B. płacił dobrowolnie, a nadto opłacał on wszystkie rachunki za ww. mieszkanie oraz zadeklarował, że nadal będzie spłacał raty kredytu za ww. mieszkanie, co też od 2010 r. czynił. Pomimo rozstania, pomiędzy H. M. i J. B. i ich wspólną córką utrzymywały się dobre relacje, J. B. odwiedzał byłą partnerkę i córkę, przychodził na obiady, spędzali razem święta.

Wiosną 2014 r. relacje byłych partnerów jednak się ochłodziły, a J. B. związał się z A. B., którą następnie poślubił. W sierpniu 2014 r. J. B. poinformował H. M., iż nie zamierza w dalszym ciągu ponosić opłat za mieszkanie przy ul. (...) w którym oskarżona mieszka wraz z ich córką. Od września 2014 r. zatem H. M. opłacała rachunki za ww. mieszkanie, przy czym J. B. nadal uiszczal raty kredytu. Stan taki nie satysfakcjonował J. B., wobec czego żądał dalszych rozliczeń, m.in. przejęcia kredytu przez H. M. w wyliczonej przez siebie wysokości, na co z kolei nie chciała zgodzić się oskarżona. W lutym 2015 roku J. B. zaproponował H. M. wynajem mieszkania za kwotę 2000 zł miesięcznie. Strony nie doszły do porozumienia, a konflikt o podłożu finansowym jedynie się zaostrzał.

W dniu 1 maja 2015 r. H. M. oraz M. B. były osobno na wyjeździe. Tego dnia obie kobiety dostały SMS-y od J. B. z informacją, iż 4 maja 2015 r. wprowadza się on do mieszkania przy ul. (...). Obie kobiety skróciły swój wyjazd i 2 maja 2015 r. wróciły do mieszkania. Na miejscu okazało się, że J. B. wprowadził się już do mieszkania przy ul. (...) wraz z żoną A. B., 10-letnią córką żony – A. T. (1) oraz psem rasy bernardyn. J. B. wraz z nową rodziną zajęli dwa pokoje na piętrze, wynosząc z nich wszystkie osobiste rzeczy H. M. i M. B. i przenosząc je do pokoju M. B., na korytarz bądź do salonu.

Ponadto w dniu 4 maja 2015 r. J. B. wezwał H. M. do opuszczenia i opróżnienia lokalu przy ul. (...) w G. w terminie do 11 maja 2015 r., a także do dokonywania do tego czasu wpłat z tytułu zamieszkiwania bez tytułu prawnego, w kwocie po 700 zł miesięcznie oraz do uregulowania zaległości z tytułu korzystania z całego mieszkania od lutego 2015 r., tj. kwoty 6000 zł. W dniu 12 maja 2015 r. oraz 11 czerwca 2015 r. J. B. ponawiał żądanie opróżnienia i opuszczenia mieszkania przez H. M. oraz wezwał ją w dniu 12.05.2015 r. do spłaty zadłużenia na kwotę 6400 zł, a w dniu 11.06.2015 r. - kwoty 6800 zł, albowiem H. M. przekazywała mu kwoty po 300 zł co miesiąc tytułem opłat za media i korzystanie z mieszkania.

Od czasu wprowadzenia się J. B. wraz z nową rodziną do mieszkania przy ul. (...) atmosfera pomiędzy wszystkimi lokatorami była napięta. Oskarżona oraz J. i A. B. wzajemnie wszczynali konflikty, robili sobie na złość. J. B. wraz z żoną wynosili, przestawiali i wyrzucali rzeczy osobiste i rzeczy będące własnością oskarżonej oraz M. B., ograniczony został im dostęp do urządzeń takich jak pralka czy piekarnik oraz pomieszczeń wspólnych: piwnicy, garażu, ogrodu, kuchni, zakazano im przyjmowania gości. Wszystkie ich rzeczy, w tym meble i meble ogrodowe, zostały zgromadzone w salonie i układane jedne na drugich. Kobiety zamieszkały w jednym pokoju należącym do M. B., spały w jednym łóżku. H. M. przebywała w ww. pokoju na zaproszenie i za pozwoleniem M. B., przy czym J. B. nie wyrażał na to zgody. Zimą, kiedy państwo B. wyjeżdżali, zakręcili dopływ ciepłej wody i ogrzewanie. Z czasem kobiety zaczęły sypiać u rodziny i znajomych, aby ograniczyć przebywanie w mieszkaniu na ul. (...). Od czasu, gdy J. B. wraz z nową rodziną wprowadzili się do tego mieszkania, oskarżona oraz M. B. przebywały tam i nocowały tylko wtedy, gdy nie mogły korzystać z gościnności znajomych. Oprócz ww. domowników, w mieszkaniu wielokrotnie przebywali, spali, pomieszkiwali krewni J. i A. B., w tym: K. B. oraz A. T. (2) wraz z dwiema córkami. Od 29 czerwca 2015 r. do 12 lipca 2015 r. A. T. (2) wraz z córkami mieszkała nieprzerwanie w mieszkaniu przy ul. (...) na podstawie umowy użyczenia zawartej z J. B..

H. M. zaś nie sprzątała swoich rzeczy, w trzymanyh w kuchni i pokoju artykułach spożywczych zaległy się insekty, w konsekwencji czego trzeba było trzykrotnie przeprowadzać dezynsekcję. Oprócz tego wieczorami, kiedy domownicy spali, H. M. kilkakrotnie zapalała światło, głośno się zachowywała, odkurzała, kiedy domownicy szli spać, tupiała nogami, gniotła plastikowe butelki. W mieszkaniu wielokrotnie miejsce miały interwencje Policji i to z zawiadomienia obu stron postępowania.

W czerwcu 2015 roku H. M. zamknęła działalność gospodarczą, która nie przynosiła już dochodów, przez co została praktycznie bez środków do życia, nie przysługiwał jej też zasiłek dla bezrobotnych i nie było jej stać na wynajęcie mieszkania. Kobieta przez kilka miesięcy nie mogła znaleźć pracy, aż do listopada 2015 r., kiedy to dostała ofertę pracy na 3 miesiące. H. M. podjęła pracę, a umowa została przedłużona na czas nieokreślony.

H. M. i M. B. wniosły do Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku pozew przeciwko J. B., A. B. i A. T. (1) o ochronę naruszonego posiadania. Postępowanie zostało ostatecznie umorzone w dniu 22.02.2017 r. w zakresie powództwa obu kobiet.

Dowód : wyjaśnienia oskarżonej H. M. – k. 26-30, 59- 63, 302; wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt I C 1832/15 – k. 67, wezwanie do opuszczenia lokalu –k. 69, korespondencja (e-mail, listy) : wezwania, oświadczenia itp. kierowane do H. M. –k. 70-99, zeznania świadka J. B. –k. 185 – 186, protokołu przesłuchań zbiór C – k. 354-356, zeznania świadka A. T. (2) – k. 186v – 188, 197v – 198, 301-303, protokoły przesłuchań zbiór C –k. 481-482, zeznania świadka G. B. –k. 199v - 200, protokoły przesłuchań zbiór C – k.495, korespondencja J. B. do/z M. B. –k. 240-246, zeznania świadka K. B. –k. 250-251, protokoły przesłuchań zbiór C – 500-501, zeznania świadka A. B. –k. 259-263, protokoły przesłuchań zbiór C –k. 476-478, zeznania świadka M. B. –k. 263 – 266, 271v, odpis wyroku SR Gdańsk –Południe w Gdańsku – k. 270; odpis wyroku SO w Gdańsku – k. 269, zeznania świadka A. G. –k. 287 v-289v, zeznania świadka A. K. –k. 289v- 290, zeznania świadka R. K. –k. 290., zeznania świadka J. P. –k. 290v- 291v, zeznania świadka Z. M. –k. 291v-292, 301, dokumentacja fotograficzna –zał. nr 1 do a/o tom II –k 110- 153

Od 1 maja 2015 r. koszty związane z utrzymaniem mieszkania przy u. Nowiny (media, woda itp.), które miesięcznie wynosiły ok. 3.500 zł, pokrywali wspólnie J. i A. B., przy czym H. M. przekazywała im po ok. 300 zł miesięcznie tytułem bezumownego korzystania z mieszkania. Małżonkowie B. nadal opłacali też ratę kredytu na mieszkanie przy ul. (...).

Dowód : wezwanie do naprawienia szkody – k. 100-101, zestawienie wydatków – k. 102, potwierdzenia przelewów, rachunki, rozliczenia –k. 103 -182

W dniu 20 lipca 2015 roku A. T. (2), na prośbę A. B., przyjechała wraz ze swoimi dziećmi, w tym kilkumiesięczną córką L., do mieszkania przy ul. (...), aby zaopiekować się drugą córką A. A. T.. Ok. godz. 11 A. i J. B. wyszli, zostawiając A.

T. (2) z dziećmi. Córka A. A. spała w pokoju na piętrze, a córki A. T. (2) oglądały telewizję na kanapie w salonie, w pokoju przebywał też pies rasy bernardyn. A. T. (2) poszła do kuchni zrobić kaszę dla L., a wtedy ta zeszła z kanapy i zaczęła rączkować po salonie. W tym momencie do domu weszła H. M. i nie ściągając butów na obcasie, energicznym krokiem przeszła od drzwi wejściowych do schodów na górę, przechodząc obok rączkującego dziecka, które nagle się rozpłakało. A. T. (2), która stała wówczas przodem do ściany, a bokiem do salonu, podeszła do płaczącego dziecka, aby je uspokoić. Wzięła córkę na ręce i poszła do kuchni, gdzie zaczęła oglądać rączki dziecka i zobaczyła, że ma ono zakrwawione palce. Starła krew, która po chwili zaczynała znów napływać, palce były obdarte i zaczynały puchnąć. A. T. (2) napisała wówczas SMS do A. B., co się wydarzyło, oraz że - jej zdaniem - powodem krwawienia jest nadeptnięcie przez H. M. na rączkę L.. A. T. (2) zrobiła zdjęcia ręki dziecka, po czym przyjechali A. i J. B., a następnie J. B. zabrał A. T. (2) z L. do lekarza. U L. T. stwierdzono uraz palca II. prawej dłoni, naruszenie powłok skóry, krwawienie, opuchnięte palce II. i III., które to urazy spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (ruchu) na czas nie dłuższy niż 7 dni. Obrażenia to mogły powstać w wyniku urazu zadanego przez osobę trzecią, np. w wyniku delikatnego nadeptnięcia lub uderzenia w jakichś przedmiot lub zabawkę.

Dowód : opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej –k. 503, ustna opinia uzupełniająca biegłego W. M. – k. 271 v, wyjaśnienia oskarżonej H. M. –k. 61- 62, protokoły przesłuchań zbiór C –k. 519 od słów „ nie było takiej sytuacji” do słów nigdy „nie nadeptnęłam dziecku na rączkę”, zeznania świadka J. B. – k. 186, zeznania świadka A. T. (2) – 188, 198v -199v, protokoły przesłuchań zbiór C –k. 21-23, 482, zeznania świadka A. B. –k. 263, korespondencja SMS pomiędzy A. B. a A. T. (2) – zał. nr 1 do a/o –k. 451, dokumentacja fotograficzna –zał. nr 1 do a/o tom II –k. 27- 32

W dniu 21 lipca 2015 r. J. B. złożył do Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku pozew o nakazanie H. M. opuszczenia i opróżnienia mieszkania przy ul. (...). Wyrokiem Sądu z dnia 25 maja 2016 r. nakazano H. M. opuszczenie i opróżnienie wraz ze wszystkimi osobami i rzeczami jej prawa reprezentującymi ww. lokalu mieszkalnego wraz z przynależnym pomieszczeniem gospodarczym, przy czym wykonanie tego nakazu wstrzymano na okres 3 miesięcy od daty uprawomocnienia tego wyroku, tj. do dnia 15 października 2016 r. W dniu 30 września 2016 roku H. M. wyprowadziła się z mieszkania J. B., ostatecznie zabierając wszystkie swoje rzeczy.

Dowód : wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt I C 1832/15 – k. 67, wyjaśnienia oskarżonej H. M. –k. 26-30, 59- 63

Oskarżona H. M. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów.

wyjaśnienia H. M. –k. 26-30, 59- 63, 302, protokoły przesłuchań zbiór C –k. 519 od słów „ nie było takiej sytuacji” do słów nigdy „nie nadeptnęłam dziecku na rączkę”,

Oskarżona H. M. nie była wcześniej karana.

Dowód : dane o karalności – k. 281

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonej H. M., a także zeznaniach świadków: J. B., M. B., A. B., A. T. (2), G. B., K. B., R. K., A. G., A. K., J. P. i Z. M., na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz zebranych dokumentach urzędowych i prywatnych.

Podkreślenia wymaga, że zbieżna były relacje oskarżonej oraz świadków na temat wspólnej przeszłości H. M. i J. B., okoliczności ich rozstania, pozytywnych stosunków bezpośrednio po rozstaniu, powodów zmiany tych stosunków i przebiegu wydarzeń od czasu poznania i poślubienia A. B., wobec czego Sąd dał wiarę wszystkim osobom zeznającym na ww. okoliczności. W realiach niniejszej sprawy, tło historyczne - choć nie miało znaczenia dla oceny realizacji znamion czynu z art. 193 k. k. - to wpłynęło na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia zawinienia, a co za tym idzie - na dobór środka reakcji karnej.

Wskazania w kwestii oceny dowodów wymaga również, że Sąd szczegółowo nie oceniał zarówno wyjaśnień oskarżonej, jak i zeznań świadków odnośnie wspólnego zamieszkiwania H. M. i J. B. wraz z nową rodziną w mieszkaniu przy ul. (...). Nie uszło uwadze Sądu, że atmosfera była napięta i jako złe należy ocenić warunki bytowe i relacje emocjonalne panujące pomiędzy domownikami, o czym Sąd nadmienił w ustaleniach faktycznych. Szczegółowe jednakże pochylenie się nad sytuacją w ww. mieszkaniu, obojętną z punktu widzenia oceny realizacji znamion czynu z art. 193 k. k., uznać należało za zbędne.

Za wiarygodne co do zasady Sąd uznał wyjaśnienia H. M.. Sąd dał wiarę oskarżonej przede wszystkim co do dwóch kluczowych (ze względu na treść aktu oskarżenia) faktów.

Co do zarzucanego H. M. występku naruszenia miru domowego, to nie uszło uwadze Sądu, że oskarżona co prawda nie przyznała się do jego popełnienia, jednakże w treści wyjaśnień wyraźnie wskazała, iż od początku wiedziała, że nie ma prawa do spornego lokalu i była przygotowana na eksmisję. Pozytywnie należy odnieść się do argumentów oskarżonej, że od momentu wprowadzenia się do mieszkania przy ul. (...) była ona, za zgodą właściciela, jego posiadaczką, co w zupełności uprawniało ją do zamieszkiwania. Nieobojętny, acz ze względów uzasadnionych jedynie społecznie i moralnie, jest też fakt, że oskarżona będąc - choć tylko w świetle prawa kanonicznego - żoną J. B., a także przejmując w większości opiekę nad ich córką, czuła się uprawniona do części majątku, który zgromadzili w czasie wspólnego pożycia. Na dezaprobatę zasługuje jednak pogląd oskarżonej, że odpowiedzialność karna za czyn z art. 193 k. k. zaktualizować winna się dopiero, gdyby oskarżona nie wyprowadziła się z dniem uprawomocnienia wyroku o eksmisji. W myśl bowiem jednoznacznego brzmienia ww. przepisu uznać należy, że odpowiedzialność karna H. M. powstała już od momentu niespełnienia żądania opuszczenia mieszkania przy ul. (...), które zostało jej po raz pierwszy zgłoszone w piśmie z dnia 4 maja 2015 r., w którym to piśmie pokrzywdzony zobowiązał ją do opuszczenia mieszkania do dnia 11 maja 2015 roku. Za niesłuszny uznać należy także argument oskarżonej, że zaproszenie M. B. uprawniało ją do zamieszkiwania w tymże mieszkaniu. Bez wątpienia M. B. nie miała prawa chociażby współwłasności do ww. mieszkania, sama przebywała tam za pozwoleniem właściciela, który decydował, kogo w swoim mieszkaniu chce przyjąć, a kogo wzywa do jego opuszczenia. W świetle prawa, M. B. nie mogła J. B. ww. uprawnień pozbawić, do czego by się jej działanie sprowadzało, gdyby przyjąć argumentację oskarżonej. W myśl łacińskiej paremii „nemo plus iuris...”, M. B. nie mogła przenieść na matkę więcej praw niż ich sama posiadała.

Odnośnie drugiego czynu zarzucanego H. M., Sąd dał wiarę oskarżonej, że czynu tego nie popełniła. Zauważyć należy, że nie ma naocznych ani choć bezstronnych świadków tego zdarzenia. A. T. (2) od początku przyznała, że kluczowego momentu, tj. rzekomego nadeptnięcia przez H. M. na rączkę L., nie widziała, albowiem była odwrócona. Dopiero gdy dziecko się rozplakało, podeszła i zobaczyła, że ma obtarte paluszki. W ocenie Sądu, już z tego powodu nie można jednoznacznie przyjąć, że uraz palców dziecka powstał tylko i wyłącznie w wyniku nadeptnięcia, a analizując pozostały materiał dowodowy zdaje się to jeszcze mniej prawdopodobne. Po pierwsze - bezsporne jest, że w salonie mieszkania przy ul. (...) stało mnóstwo mebli, sprzętów i innych rzeczy H. M., wyniesionych tam przez rodzinę B.. Ponadto w pokoju przebywał też duży pies rasy bernardyn. Bez wątpienia zarówno ww. rzeczy jak i zwierzę mogły stanowić potencjalne zagrożenie i przyczynę urazu L. T., opisanego w akcie oskarżenia, zwłaszcza, że tuż przed ujawnieniem urazu, dziecko raczkowało po pokoju. Podkreślenia wymaga, że także biegły, zarówno w opinii pisemnej, jak i ustnej uzupełniającej, wskazał, że nie jest możliwe jednoznaczne przyjęcie przyczyny powstania urazu, a uderzenia o zabawkę lub inny przedmiot z pewnością nie można wykluczyć. Ponadto analizując opis zdarzenia relacjonowanego przez A. T. (2) wątpiwości nasuwają się także z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego. Jak wskazywała A. T. (2), H. M. weszła do domu w butach na obcasach i przeszła przez salon energicznym krokiem. W ocenie Sądu, gdyby rzeczywiście dorosła kobieta, idąc szybko i w butach na obcasach, nadeptnęła na rączkę tak małego dziecka, uraz byłby znacznie większy, z dużym prawdopodobieństwem doszłoby do złamania. Uraz L. T., zdaniem Sądu, jest zatem mało przystający do przedstawionego przez A. T. (2) opisu zdarzenia. Co więcej - przy ocenie zeznań A. T. (2) odnośnie ww. sytuacji, należało wziąć pod uwagę fakt skonfliktowania oskarżonej i świadka, która jest córką A. B. - obecnej żony J. B..

Wobec, zatem ww. materiału dowodowego, wszelkie niedające się usunąć wątpiwości poczytać należało na korzyść H. M..

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków J. B., A. B., A. T. (2), G. B., K. B. co do okoliczności wprowadzenia się J. i A. B. do mieszkania przy ul. (...) w dniu 2 maja 2015 r., tego, jak wyglądało mieszkanie po przeniesieniu należących do H. M. rzeczy oraz tego, że sytuacja między domownikami była napięta. Ponadto J. i A. B. Sąd dał wiarę co do okoliczności wezwania oskarżonej do opuszczenia mieszkania, albowiem powyższe nie było kwestionowane ani przez oskarżoną ani przez żadnego ze świadków, a dodatkowo potwierdzone zostało dokumentem prywatnym.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom J. i A. B. oraz A. T. (2) co do wskazywania przez nich H. M. jako winnej spowodowania urazu palców L. T.. J. i A. B. także nie byli naocznymi świadkami zdarzenia, widzieli jedynie uraz palców dziecka, o możliwych przyczynach którego zważono wcześniej. Duże znaczenie dla oceny zeznań ww. świadków miał fakt silnego skonfliktowania z oskarżoną.

Sąd nie znalazł również podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom M. B., R. K., A. G., A. K., J. P. i Z. M.. Sąd miał na uwadze, że osoby te należą do kręgu rodziny i przyjaciół oskarżonej, a nadto jedynie M. B. była naocznym świadkiem wydarzeń, o których zeznawała. Reszta świadków, zeznając odnośnie sytuacji w mieszkaniu przy ul (...), co do zasady przekazywała informacje, jakie zasłyszała od oskarżonej. Z. M. była w tym mieszkaniu w inkryminowanym okresie jeden raz, podobnie jak A. G. i J. P., kiedy to zostały z niego wyproszone.

Sąd oparł się też na opiniach (pisemnej i ustnej uzupełniającej) biegłego z zakresu medycyny sądowej. Zostały one wydane przez osobę posiadającą niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Są przejrzyste, spójne i bez wątplenia miały duże znaczenie dla rozważenia kwestii popełnienia przez H. M. czynu z art. 157 § 2 k. k.

Sąd oparł się również na dokumentach urzędowych przywołanych w ustaleniach faktycznych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania ujawnionych dokumentów prywatnych, nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków oraz stanowiły dowody zaistnienia zdarzeń, na okoliczność których je sporządzono.

Ustalony w sprawie stan faktyczny stanowił podstawę do przypisania H. M. czynu z art. 193 k.k. Czynu tego dopuszcza się każdy, kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza. Jak wynika z drugiej części dyspozycji tego przepisu, naruszenie miru domowego może nastąpić także przez zaniechanie. Chodzi o sytuację, gdy sprawca nie opuszcza danego miejsca wbrew żądaniu osoby, która ma prawo nim dysponować. Nie ma w tym przypadku znaczenia, czy sprawca znalazł się w danym miejscu legalnie (np. za zgodą osoby uprawnionej) czy też nielegalnie (np. uprzednio wdarł się do mieszkania). Nieistotny jest też motyw, jakim kieruje się osoba uprawniona. Właściciel mieszkania może w każdym czasie wyprosić daną osobę bez podawania powodu. Powód ten nie musi zresztą istnieć. Decyzja co do tego, kto ma przebywać w danym miejscu, jest przejawem wolności, którą chronią art. 193 k. k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że oskarżona H. M. dopuściła się popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie 1. aktu oskarżenia, kwalifikowanego z art. 193 k. k., czyniąc jednak odmienne ustalenia co do daty popełnienia tego czynu. Za datę początkową Sąd przyjął dzień 12 maja 2015 r., albowiem, zgodnie z pismem z dnia 4 maja 2015 r.- tj. pismem, w którym J. B. pierwszy raz wezwał oskarżoną do opuszczenia mieszkania przy ul. (...) - ostatecznym terminem, do którego H. M. miała opuścić ww. lokal, był dzień 11 maja 2015 r. W ocenie Sądu, dzień następnym po 11 maja 2015 r. był pierwszym dniem, w którym oskarżona przebywała w lokalu wbrew woli właściciela, tj. pierwszym dniem okresu przestępnego. Za końcową datę Sąd uznał dzień 30 września 2016 r., albowiem bezsporne było, że z tym dniem oskarżona opuściła mieszkanie wraz ze wszystkimi swoimi rzeczami. Uwadze Sądu nie uszło, iż jest to data wykraczająca poza datę zarzutu oraz nawet poza datę wniesienia aktu oskarżenia, ale - w ocenie Sądu - zabieg taki był konieczny, aby objąć niniejszym wyrokiem całość okresu przestępnego i uniknąć ewentualnego postawienia w przyszłości H. M. zarzutu z art. 193 k. k. w zakresie okresu, który nie zostałby objęty wyrokiem w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu, okoliczności dotyczące popełnienia czynu zarzucanego H. M., jak również jej właściwości, warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia, uzasadniają zastosowanie wobec oskarżonej dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 66 § 1 k. k., Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Należy stwierdzić, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, warunki formalne warunkowego umorzenia postępowania zostały spełnione. Przestępstwo zarzucone oskarżonej jest zagrożone karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 1 roku. Ponadto oskarżona nie był dotychczas karana za przestępstwo umyślne (ani za żadne inne przestępstwo).

W ocenie Sądu, zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuściła się H. M., jak i stopień jej zawinienia, nie są znaczne, a jak zostało to wyżej wskazane – okoliczności popełnienia czynu, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonej, nie budzą wątpliwości.

Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, Sąd, w kontekście dyrektywy sformułowanej w treści art. 115 § 2 kodeksu karnego, uwzględnił między innymi rodzaj i charakter naruszonego dobra oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu. Oskarżona w przestępnym okresie, choć bez pozwolenia, to coraz rzadziej przybywała w mieszkaniu pokrzywdzonego. Istotny jest też fakt, że przebywała tam na zaproszenie swojej córki, co - choć z punktu widzenia prawnego nie ma znaczenia, bo J. B. takie wizyty wykluczył - to z punktu widzenia społecznego stanowić może pewną ekskulpację. Drugą sprawą jest, że nie mając przez pewien czas pracy i dochodów, oskarżoną pozbawiona była możliwości wynajęcia mieszkania, by na stałe wyprowadzić się z domu pokrzywdzonego. Ponadto H. M. praktycznie nie korzystała z pomieszczeń wspólnych, nie gotowała, nie prała itd. W końcowym okresie faktycznie nie nocowała ona w mieszkaniu pokrzywdzonego, a jedynie trzymała tam rzeczy. W ocenie Sądu, mimo, iż swoim zachowaniem oskarżona naruszyła dobro prawne pokrzywdzonego, jakim jest prawo do wyłącznego, swobodnego korzystania z domu, to nie można uznać, by szkodliwość czynu dokonywanego w takiej formie była znaczna. Co do stopnia zawinienia, podkreślić należy, że działanie oskarżonej miało wprawdzie charakter umyślny, oskarżona od początku bowiem wiedziała, że nie jest uprawniona do mieszkania w domu J. B., o przyczynach jednakże pozostawiania w tym mieszkaniu Sąd zważył powyżej. Sąd miał na uwadze także, iż oskarżona dobrowolnie zastosowała się do prawomocnego wyroku orzekającego jej eksmisję.

Na podstawie art. 67 § 1 k. k. Sąd określił długość okresu próby na jeden rok, uznając, iż taki właśnie czas będzie niezbędny do zweryfikowania prognozy co do sposobu postępowania H. M., stanowiącej istotną przesłankę wydania przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Nadmienić należy, że umarżając warunkowo postępowanie karne, Sąd - stosownie do treści art. 67 § 3 k. k. - obligatoryjnie nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części. Nie uszło uwadze Sądu, że w przedmiotowej sprawie pokrzywdzony wniósł o naprawienie szkody w całości poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 5.180 zł tytułem zapłaty za bezumowne korzystanie z mieszkania przy ul. (...), której to wyliczenie J. B. skrupulatnie przedstawił. W ocenie Sądu jednakże, w swych wyliczeniach pokrzywdzony nie uwzględnił faktu, że po pierwsze - H. M. w jego lokalu nie przebywała stale przez okres przestępny, albowiem, co nie było kwestionowane, korzystała bardzo często z gościnności rodziny i znajomych, po drugie zaś - w domu państwa B. bardzo często przebywali i mieszkali goście, jak chociażby A. T. (2) z dziećmi, co z pewnością przyczyniło się do większego zużycia mediów. Z tych względów, w ocenie Sądu, przedstawione przez pokrzywdzonego wyliczenia nie pozwalają na dokładne obliczenie szkody, jakiej doznał, wobec powyższego Sąd zobowiązał oskarżoną do zapłaty na rzecz J. B. kwoty 2.500 zł tytułem naprawienia szkody w części. Nie ma jednakże przeszkód, by pozostałej części swego roszczenia z tytułu bezumownego korzystania J. B. dochodził od H. M. w postępowaniu cywilnym.

W punkcie II. sentencji wyroku Sąd uniewinnił oskarżoną od popełnienia czynu z art. 157 § 2 k. k. , zarzucanego jej w punkcie 2. aktu oskarżenia, albowiem analiza materiału dowodowego dostarcza niedających się usunąć wątpliwości, o czym Sąd szczegółowo zważył dokonując oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadków.

W punkcie IV. sentencji wyroku Sąd zasądził od oskarżonej H. M. na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. B. kwotę 2.686,32 złotych z tytułu zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

W punkcie V. sentencji wyroku Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 160 złotych, w tym wymierzył jej opłatę w kwocie 60 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia jej z tego obowiązku. Kosztami procesu w zakresie czynu, od którego popełnienia uniewinniono oskarżoną, Sąd obciążył Skarb Państwa, o czym orzeczono w punkcie VI. sentencji wyroku.